

Szczecin, 30 sierpnia 2023 r.

Dr hab. Maciej Kowalewski, prof. US

Instytut Socjologii

Uniwersytet Szczeciński

**Recenzja pracy doktorskiej autorstwa mgr inż. Ilony Morawskiej pt.
*Przestrzeń miejska a dzielnice innowacji. Znaczenie morfologii przestrzeni
miejskiej dla kształtowania przedsiębiorstw innowacyjnych w wybranych
miastach Polski***

Przedłożona do recenzji rozprawa autorstwa mgr inż. Ilony Morawskiej składa się z wstępu, sześciu rozdziałów oraz zakończenia. Elementem uzupełniającym są stosowne spisy, bibliografia i załączniki (m. in. scenariusze wywiadów, ankieta oraz mapy). Podjęty przez mgr Morawską temat badań jest istotny - dotyczy planowania i projektowania dzielnic oraz miejsc innowacji, ale w rzeczywistości jest odniesieniem do klasycznych w studiach miejskich problemów i pytań: na ile działalność planistów i projektantów wpływa na funkcje i obraz społeczny danego obszaru? Czy forma przestrzeni zaprojektowana przez architektów ma znaczenie dla przebiegu procesów społecznych zachodzących w tej przestrzeni?

W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytania, socjologowie raczej rezygnują z przyjęcia tezy deterministycznej, wskazując, że miejska architektura (i proces jej wytwarzania) jest manifestacją makrostrukturalnych procesów. Problem ten był już wielokrotnie badany, także w Polsce: przekonanie o tym, że przestrzeń zadekretowana w dokumentach planistycznych lub zaprojektowana w określonym kształcie wpływa w sposób jednokierunkowy na treści życia społecznego, E. Kaltenberg-Kwiatkowska (2002) trafnie określała jako „fałszywy determinizm przestrzenny”. Inny z klasyków polskiej socjologii miasta - Kazimierz Z. Sowa (1988) pisał z kolei o niebezpieczeństwach wynikających z przeświadczenia, że projekt przestrzenny kształtuje zachowania społeczne. Jak podkreślał na podstawie własnych badań Piotr Kryczka (1981), nawet całościowa forma organizacji przestrzeni jaką jest zespół mieszkaniowy, nie ma aż tak istotnego

wpływu na identyfikację z miejscem zamieszkania – większe znaczenie posiada raczej sposób zagospodarowanie przestrzeni, realizacja „małej architektury”, nasycenie infrastrukturą usługową itd.

Kwestionowanie w literaturze przedmiotu podejścia ekologicznego i prymatu oddziaływania środowiska przestrzennego na zachowania i postawy jednostek, wiązało się ze zwróceniem uwagi na uwarunkowania makrostrukturalne. Ta, być może nieco przydługa, dygresja dotycząca dorobku polskich studiów miejskich służy mi do sformułowania wiodącego wątku polemicznego wobec recenzowanej pracy - a jest nim socjologiczna wątpliwość dotycząca determinizmu planistycznego i przestrzennego w odniesieniu do tzw. „obszarów innowacji”. Nie oznacza to, że wpływ zaprojektowanej przestrzeni należy całkowicie odrzucić. Należałoby jednak w większym stopniu uwzględnić społeczno-ekonomiczne determinanty procesu wytwarzania i sprzedawania architektury. Poszukiwania zależności pomiędzy przestrzenią a innowacyjnością i kreatywnością jej użytkowników, wywodzące się z wczesnych prac Richarda Floridy, odnosiły się nie tyle bowiem do kwestii zorganizowania i zaprojektowania przestrzeni, co do kwestii poszukiwania cech obszarów miejskich, które koncentrują innowacyjność i klasę kreatywną.

Miasto, jak podkreślali krytycy i komentatorzy prac Floridy, jest z jednej strony środowiskiem, które poprzez znaczną liczbę dobrze wykształconej i zróżnicowanej ludności oferuje częstsze kontakty między specjalistami i tym samym zwiększa prawdopodobieństwo wyłaniania się nowych rozwiązań. Inna argumentacja dotycząca problemu jest taka, że miasta przyciągają innowatorów, ponieważ stanowią rodzaj zaplecza, zapewniającego odpowiednią infrastrukturę, jakość życia i dostęp do rynków zbytu rozwiązań innowacyjnych (Shapiro 2006). W tym sensie innowacje mogą osiągnąć swój pełny potencjał komercyjny, tylko jeśli są opracowywane i wprowadzane na rynek w dużym mieście (Shearmur 2012). Uwzględniając oba rodzaje argumentacji możemy stwierdzić, że innowacyjność nie jest przypisana do konkretnego miejsca w przestrzeni lub do konkretnego miasta. Każdy rodzaj uwarunkowań: społecznych czy też geograficznych, może odegrać istotną rolę w tworzeniu, rozwijaniu i promowaniu innowacji. Autorka jednak zdecydowała się skupić wyłącznie na kwestii organizacji środowiska przestrzennego, marginalizując społeczny i polityczny kontekst tego procesu. Nie tyle jest to błąd czy ułomność rozprawy, co raczej czynnik wpływający na ograniczone możliwości interpretacji uzyskanych rezultatów.

Pytania badawcze mgr Ilona Morawska wymienia na s. 10: „1. Czy aktorzy odpowiedzialni za tworzenie warunków brzegowych dla procesów innowacji (m.in. planiści, projektanci, konsultanci, decydenci) analizują środowisko przestrzenne jako czynnik ułatwiający te procesy, biorąc pod uwagę szersze procesy projektowania przestrzeni miejskiej? 2. Czy forma miejska i architektura budynków wpływają na rozwój przedsiębiorstw innowacyjnych oraz przebieg procesów innowacyjnych w różnych branżach? 3. Czy dokumenty planistyczne (rozumiane jako dokumenty urzędowe) faktycznie wywierają wpływ na lokalizowanie i rozwój przedsiębiorstw innowacyjnych oraz przebieg procesów innowacyjnych w różnych branżach?”.

W odniesieniu do tychże pytań, nie padają jednak odpowiedzi, mające postać hipotez lub chociażby tez roboczych. To nie pierwsza recenzowana przeze mnie praca, w której brakuje wyraźnego wskazania hipotezy (co w badaniach o charakterze typowo eksploracyjnym jest zrozumiałe). Zamiast „typowej” hipotezy znajdujemy natomiast następujące zdanie: „Na potrzeby niniejszej pracy można założyć, że występowanie przedsiębiorstw innowacyjnych w poszczególnych obszarach miasta jest silnie powiązane z ich charakterem oraz z zachodzącymi w nich zmianami”. Komentując to zdanie i rozwijając je w pierwszych rozdziałach, być może pełniej należałoby się odnieść do problematycznych zależności pomiędzy dzielnicą (rozumianym jako jednostką administracyjną, obszarem kulturowym, system społecznym) a innowacyjnością społeczną. Z jednej strony, innowacje (także społeczne) są motorem lokalnego wzrostu gospodarczego, z drugiej strony, innowacja społeczna jest rozumiana jako proces otwarty, powstający w określonych warunkach ekonomicznych, co oznacza, że to właśnie lokalny kontekst jest istotny dla powstawania innowacyjności. Miasta mogą same sterować procesem stymulowania innowacyjności, koncentrując talent twórczy klasy kreatywnej, wspierając *think-tanki*, laboratoria, uniwersytety, instytucje badawcze, inkubatory innowacyjności itd. Jeśli jednak przyjmiemy, że innowacje społeczne powstają w społecznym, często pozainstytucjonalnym kontekście, to wydaje się, że trudniej odpowiedzieć na pytanie, jakie działania planowe władz miasta mogłyby stanowić stymulację dla takich innowacji.

Rozważając w pierwszym rozdziale tytułowe “innowacje i przemiany przestrzeni miejskiej”, autorka skoncentrowała się na innowacjach “w” przestrzeni, a tu sprawa jest złożona. Innowacyjne rozwiązania online mogą powstawać w miejscach prywatnych, niekoniecznie w hubach czy inkubatorach innowacyjności. Ponadto, innowacje nie tylko

są pożądanym zjawiskiem, rezultatem kreatywności, parametrem rozwoju technologicznego, ale także wynikiem nieefektywności istniejących rozwiązań, np. niesprawnych usług publicznych.

O ile (ze wspomnianych wcześniej powodów) rekonstrukcja pojęcia przestrzeni w polu socjologii miasta budzi mój niedosyt, o tyle wysoko oceniam ustalenia autorki dotyczące lokalizacji przedsiębiorstw. To dobrze przygotowana rekonstrukcja dotychczasowych badań oraz koncepcji odnoszących się do makrospołecznych procesów umiejscowienia przemysłu i innych gałęzi gospodarki.

Pojęcie innowacji społecznych wydaje się szczególnie istotne w połączeniu z wyzwaniami kryzysowej sytuacji miast i ich mieszkańców. Stąd słuszne, że autorka wiąże innowacyjność z cyklicznością rozwoju miast (choć sama koncepcja cykli rozwojowych, przebiegających jednokierunkowo, jest co najmniej dyskusyjna). Tym bardziej, że to, co jest wiodące i innowacyjne w niektórych miastach, jest już przeszłością (lub co najmniej codziennością) w miastach innych.

Część badawcza pracy także nie budzi moich wątpliwości. Dyskusję dotyczącą ograniczeń i zalet „studium przypadku” przeprowadzono w sposób wyczerpujący. Autorka wykorzystała podejście metod mieszanych (*mixed methods*), co w polu studiów miejskich jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Socjologia miasta jest otwarta na podejścia metodologiczne innych dyscyplin, podejrzewam jednak, że dla niektórych socjologów spoza subdyscypliny użyte narzędzia badawcze – np. analiza morfologiczna – mogą stanowić problem, przy założeniu „przypisania” pracy do dyscypliny nauki socjologicznej. Są to jednak problemy „naszego” pola badawczego, a nie autorki i jej rozprawy.

Wśród wykorzystanych przez mgr Morawską technik gromadzenia danych, znalazły się: wywiady pogłębione z ekspertami z zakresu innowacji oraz planowania przestrzennego, badania ankietowe przeprowadzone wśród planistów, architektów i urbanistów, analiza historyczna i morfologiczna obszarów, z wykorzystaniem narzędzi GIS i elementów miejskiej etnografii. Wyniki badań zostały zaprezentowane w sposób prawidłowy.

Do sformułowanych uwag polemicznych dorzuciłbym jeszcze jedną, dotyczącą zbyt niskiego poziomu krytycyzmu zawartego w pracy. Niektóre tezy autorki są nazbyt ogólne, rażą skrótowością albo brakiem dowodów, wygląda na to, że niektóre twierdzenia przytaczane są „na wiarę”, bez stosownej polemiki i krytycznego oglądu. Pojawiają się ponadto zdania bez oparcia w badaniach własnych lub innych autorów/autorek (np. s. 57

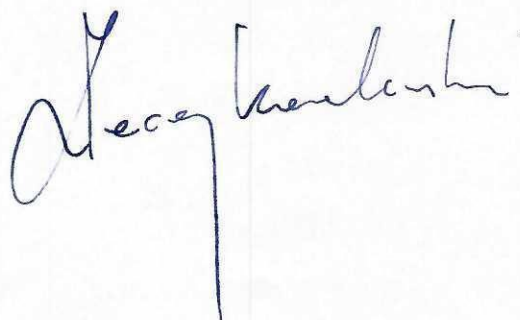
„Przestrzenie w miastach tworzone są przez i dla ludzi: ich mieszkańców, rezydentów czy też odwiedzających”). Niektóre z tych zdań o dużym poziomie ogólności brzmią jakby z podręcznika miejskiej instytucji zajmującej się procesem organizowania przestrzeni dla start-upów, co raczej nie powinno przydarzać się w pracy naukowej (np. na s. 52: „Zmiany zachodzące w przestrzeni pod wpływem rozwoju innowacji nie są niczym zaskakującym. Niejednokrotnie dzięki sąsiedztwu innych firm możliwy jest rozwój i wdrażanie nowych, niespotykanych dotąd rozwiązań. Dzięki dyfuzji innowacji możliwe jest budowanie obszarów o wysokiej specjalizacji, stanowiących istotną konkurencję dzięki budowaniu przewag konkurencyjnych i wdrażaniu szeregu innowacji”). Zachęcałbym więc autorkę do częstszego posługiwania się aparatem krytycznym, do kwestionowania przytaczanych poglądów i stanowisk, wreszcie - do rewizji języka, w którym terminy „innowacyjność” i „kreatywność” maskują rzeczywiste interesy klasowe i ekonomiczne powiązane z przestrzenią.

Mimo sformułowanych wyżej zastrzeżeń i polemik, moja ocena pracy jest jednoznacznie pozytywna. Rozprawa rzuca światło na związek rozwoju miast i innowacji. Jej mocną stroną jest zróżnicowana metodologia, uwzględniająca perspektywy różnych aktorów miejskich oraz praktyczne spostrzeżenia uzyskane ze studiów przypadków. Dzięki zastosowanej mieszanej metodologii badań możliwe było uzyskanie bezpośredniego wglądu od osób aktywnie zaangażowanych w opracowywanie polityk i dokumentów związanych z planowaniem przestrzennym. Badanie pokazuje koncepcje, do których w swoich politykach odwołują się, identyfikując wspólne podejścia do tworzenia planów oraz stosunek do innowacyjnych branż w kontekście planowania urbanistycznego.

Znaczenie tematu zostało dobrze ugruntowane, a ustalenia autorki podkreślają rolę dokumentów planistycznych w kształtowaniu krajobrazu miejskiego zarówno dla innowacyjnych, jak i tradycyjnych branż. Jednym z potencjalnych ograniczeń pracy może być specyfika studiów przypadków, która może ograniczać możliwość uogólnienia wyników na szersze konteksty. Większej uwagi wymaga także kwestia społecznego kontekstu definiowania innowacji i wytwarzania przestrzeni w kontekście ekonomii i polityki. Pomocne w odniesieniu do tych kontekstów byłoby wykorzystanie aparatu krytycznego (także na poziomie języka opisu).

Podsumowując, rozprawa badawcza wnosi cenny wkład w dziedzinę planowania urbanistycznego i innowacji, podkreślając zniuansowany związek nimi. Autorka ukazała ambiwalentny charakter dokumentów planistycznych jako czynników ułatwiających i hamujących procesy innowacyjne jest przekonującym wnioskiem, podkreślającym kluczową rolę władz miejskich w określaniu trajektorii rozwoju miast. Dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i potwierdza wiedzę teoretyczną Doktorantki w obszarze nauk socjologicznych. Rozprawa spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki*.

Wnioskuje o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie mgr inż. Ilony Morawskiej do publicznej obrony.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Ilona Morawska', with a long vertical line extending downwards from the end of the signature.